

KORRESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 6.

Kraków, dnia 15 Marca 1918.

Rok II.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej“ ma za zadanie informować koła interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specjalnym uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.“ ze względu na rozrost agend W. C. H. służy peryodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.“ wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencyę Wojennej Centrali Handlowej“ przesyła się bezpłatnie władzom i urzędom, odpowiednim instytucjom i organizacyom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracyi „Korespondencyi W. C. H.“, Kraków, Sławkowska 4.

Telefon Redakcyi i Administracyi Nr. 2072.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę“ po opłaceniu w Administracyi prenumeraty (kwartałnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerczy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennymi informacyami ze swej specjalności, a z nadesłanych nam materiałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnym rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

Udział Galicyi w handlu ze Wschodem.

Rosya a w pierwszym rzędzie dotychczasowy spichrz Rosyi t. j. Ukraina jest obecnie nader ważnym przedmiotem zainteresowania kół handlowych i rządowych państw centralnych, zmierzającego do zorganizowania na wielką skalę importu towarów, głównie surowców i zboża ze wschodnich krajów, z którymi zawarto pokój. Akcja ta doprowadziła już bardzo daleko. W Berlinie urzęduje Centralne Towarzystwo dla zakupu, przy którym będzie utworzone Biuro Centralne dla środków pieniężnych, mające czterech kierowników, z których dwóch wybiera rząd austriacki, dwóch zaś rząd niemiecki. O środki pieniężne stara się Bank austro-węgierski i Bank Rzeszy.

Ze względu, iż handel wymienny będzie odgrywał główną rolę, tak Niemcy jak i Austria gromadzą pewne ilości odpowiednich towarów. Obecnie mają Niemcy podobno towarów przeznaczonych do wymiany wartości 600 milionów koron, zaś Austria 50 milionów koron.

Centralnemu Towarzystwu dla zakupu towarów podlegać mają w sprawach obrotów pieniężnych wszystkie handlowe firmy, które będą prowadziły handel z Rosją i Ukrainą jako komisjonerzy.

We Wiedniu powstało w porozumieniu z rządem niemieckim Towarzystwo dla importu zboża (Gig), które jest jedynie powołane do wykupu zboża w Rosyi i Ukrainie.

Członkami tego Towarzystwa są obok najpoważniejszych firm austriackich także firmy czeskie i morawskie. Kapitał Towarzystwa dla importu zboża wynosi około 1,000,000 koron. Kierownikiem przewidywanym jest p. Fr. Glatz. Akcja zakupu towarów jest powierzona zawodowcom, fachowo wyszkolonym i obeznanym dobrze ze stosunkami w Rosyi i Ukrainie, którzy dają wszelką rękojmię skutecznego przeprowadzenia interesów. Utworzona we Lwowie Spółka dla obrotu towarowego z Rosją i Ukrainą dnia 6. lutego b. r. po długich pertraktacyach z rządem centralnym, przystąpiła także do jego Towarzystwa jako członek. Spółka otrzymała odpowiednie zastępstwo w Radzie Nadzorczej i możność wykupu i sprowadzania zboża z Rosyi i Ukrainy bez wszelkich ograniczeń. Wykupno to skutecznie będzie Spółka Galicyjska za pośrednictwem kupiectwa, które odpowiednio legitymowane, w krótkim czasie uzyska mo-

żność wyjazdu do Rosyi. Rząd wyznaczy równocześnie Spółce jedną ze stacyi granicznych jako miejsce dla wprowadzania towarów. Co się tyczy innych towarów, uzyskała Spółka Galic. prawo sprowadzania ich obok Austr. Centralnego Towarzystwa zakupu jako samoistna organizacja bez ograniczeń, z tem atoli, że do unormowania cen zakupu poddać się musi odpowiednim przepisom, nadto obowiązana jest Spółka każdorazowo sprowadzane towary zgłosić w c. k. Urzędzie dla wyżywienia ludności w Wiedniu. Potrzebnej do zakupu towarów waluty dostarczy Spółce Towarzystwo dla importu zboża lub Austr. Centralne Towarzystwo dla zakupu. Galicyjska Spółka zawarła także umowę ze Związkiem czeskich fabrykantów co do dostarczania towarów, za które możnaby w drodze wymiany nabywać towary w Rosyi. W ten sposób Spółka zajmie się nie tylko importem, lecz także eksportem towarów do Rosyi i Ukrainy, jak narzędzi rolniczych, towarów galanteryjnych i t. d.

Jak widzimy, akcja Galicyjskiej Spółki prowadzona intensywnie przez Dr Schleichera wicepr. miasta Lwowa, zmierzająca do usamodzielnienia Galicyi w handlu ze Wschodem osiągnęła pewien skutek. Kraj nasz otrzyma możność zaopatrywania się w środki żywności i surowce samodzielnie.

Dowóz środków żywności z Królestwa Polskiego.

Dotkliwie braki na polu aprowizacyi odbijające się na egzystencji szerokich mas ludności zwłaszcza większych miast jak Kraków i Lwów oraz okręgów przemysłowych i brak pasz dla bydła rujnujący naszą hodowlę, winny raz już zwrócić na nasze stosunki uwagę rządu centralnego, którego obowiązkiem jest przyjść z pomocą. Niestety rzecz się ma inaczej. Rząd centralny zachowuje się stale wobec naszych potrzeb i interesów co najmniej obojętnie, jeśli nie opornie i dopiero trzeba silnych protestów i nalegań ze strony kompetentnych, krajowych czynników, aby stało się zadość naszym słusznym żądaniom. Jak rząd centralny traktuje żywotne interesy naszej ludności, świadczy między innymi sprawa dowozu środków żywności z okupacyi austro-węgierskiej z Królestwa Polskiego do krajów Monarchii. W tym wypadku Galicya winna być w pierwszym rzędzie uwzględniona, jak tego domaga się rozum i sprawiedliwość, ta justitia fundamentum regnorum. Tymczasem dowóz środków żywności i pasz z Król. Polskiego do nas jest niedozwolony, podczas gdy kraje zachodnie Monarchii zwłaszcza Wiedeń aprowizują się obficie w Królestwie Polskiem. Jak się te sprawy mają, może świadczyć kilka szczegółów odnoszących się do działalności Centrali środków żywności w Wiedniu, która sprowadza wielkie ilości żywności zwłaszcza pasz z okupacyi austro-węgierskiej. Centrala ta, jak nam donoszą z miarodajnego źródła, jeszcze w grudniu 1917 r., kiedy zakaz sprowadzania środków żywności z Król. Polskiego do Galicyi był w pełnej mocy, wysłała do Król. Polskiego p. Ign. Nachera. Ten referent wymienionej Centrali zakupił w Król. Polskiem 50 wagonów słomy, 40 wag. siana, kilka wagonów sitowia, perzu i wrzosu. Po powrocie p. Nachera do Wiednia Centrala środków żywności poczyniła natychmiast kroki, aby sprowadzać zastępcze środki żywności z okupacyi austro-węgierskiej w większych ilościach i otrzymała pozwolenie od rządu na sprowadzenie z Król. Polskiego po 500 wag. wymienionych powyższych środków zastępczych żywności. Centrala postanowiła zaraz założyć w Lublinie swą stałą ekspozyturę pod kierownictwem p. Marguliesa. Akcja Centrali odniosła w krótkim czasie dobre skutki, albowiem zakupiła ona 100 wag. wrzosu od c. k. Urzędu dla obrotu zbiorów o 350 wag. od firmy Fritz C. Kaesemann w Lublinie przyczem otrzymała od ostatniej firmy przyrzeczenie dostawy dalszych 350 wag. w krótkim czasie. Cena wrzosu sprowadzonego do Wiednia wyniosła franko Wiedeń 42 koron, perzu 30 kor. Centrala ta sprowadza z Królestwa Polskiego także inne środki żywności jak hubin, otręby z prosa i t. d. Tak rząd jak wojskowość idą bardzo na rękę tej instytucji jak zwykle, gdy idzie o Wiedeń i kraje zachodnie. Tymczasem w naszym kraju brak pasz wywołuje gwałtowną depekoraację, wobec czego rząd rachowuje się obojętnie.

Z. D-ski.

Pierwsza polska chłodnia.

Galicyjska Spółka zbytu jaj i drobiu przy współudziale Wojennej Centrali Handlowej, Banku krajowego i Banku przemysłowego utworzyła Spółkę z ogr. poręką p. t. Pierwsza polska chłodnia. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 700,000 K, siedzibą jest Lwów. Celem nowozałożonego towarzystwa jest budowa chłodni, domów składowych oraz nabywanie towarów spożywczych celem konserwacji. Spółka rozpoczęła swą działalność od ukonstytuowania Rady nadzorczej, której prezesem obrano Dr Maryana Lissowieckiego, zastępcą zaś radcą dworu Dr. Marcina Szarskiego, dyr. Banku przemysł. Rada nadzorcza postanowiła na razie przystąpić do budowy chłodni w zachodniej Galicyi, względnie w Krakowie i w tym celu poleciła zarządowi poczynienie odpowiednich kroków tak co do nabycia gruntów jak też przygotowania potrzebnych planów, maszyn i t. d.

Projektowana chłodnia będzie pierwszą tego rodzaju budowlą polską w naszym kraju, gdzie dotychczas tylko wojskowość posiada własne chłodnie. W Austrii wogóle konserwacja środków żywności a szczególnie mięsa w chłodniach jest metodą niedawną a to głównie z powodu wielkich kosztów, jakie ta metoda pochłania i dopiero w czasie wojny, kiedy racjonalny rozdział środków żywności wymagał robienia zapasów na czasy, w których produkcja jest zmniejszona, zastosowanie konserwacji w chłodniach rozwinęło się tu na większą skalę. W Niemczech natomiast już przed wojną chłodnie były bardzo liczne i służyły do konserwowania tak ważnych środków żywności jak mięso, dziczyzna, ptactwo, jaja, masło i t. d. Stosunki aprowizacyjne w czasie wojny wymagały większego zastosowania chłodni niż to miało miejsce przed wojną. Istniejące przed wojną chłodnie już w jesieni r. 1914 okazały się nie wystarczającymi zwłaszcza dla konserwowania na wielką skalę mięsa. Toteż w pierwszym początku wojny i z początkiem r. 1915 budowa chłodni odbywała się w Niemczech bardzo intensywnie. Oprócz prywatnych przedsiębiorstw wzięły bardzo żywy udział w tym ruchu zarządy większych miast niemieckich tembardziej, iż posiadały one swe własne stada bydła, które mogły być w stosownym czasie a mięso konserwować celem powolnego stopniowego, racjonalnego rozdziału. U nas w kraju interesowane koła już od dawna zwracają uwagę na fakt, iż nie posiadamy dotąd ani jednej chłodni. Dążenia do zrealizowania tak potrzebnej budowli nie weszły jednak w czyn. Dopiero „Pierwsza polska chłodnia“. Spółka z ogr. poręką we Lwowie ma urzeczywistnić tak ważną i konieczną potrzebę dla naszej aprowizacyi. Wprawdzie Spółka ta winna była już wcześniej powstać dla dobra naszego kraju, któremu z pewnością byłaby przyniosła już wielkie korzyści, jednak, ze względu na korzyści, jakie może przynieść w przyszłości, znajdzie jej działalność niewątpliwie pełne poparcie u wszystkich interesowanych kół w naszym kraju i z całego społeczeństwa.

Wojenna Centrala Handlowa a przemysł drzewny.

Wiadomo, iż przemysł tartaczny i wogóle drzewny w naszym kraju, jest nader słabo rozwinięty, podczas gdy olbrzymie ilości drzewa idą od nas do Niemiec, z czego tamtejszy przemysł tartaczny ciągnie olbrzymie korzyści.

Wojenna Centrala Handlowa, świadoma tego zajęła się nader gorąco tą gałęzią produkcji drzewnej z tem, aby ten przemysł podnieść i rozwinąć w jak najszerszej mierze. Woj. Centr. Handlowa przystępuje na razie do budowy dużego tartaku w Krakowie. W tym celu zakupiła już w obrębie m. Krakowa grunta w nader dogodnym miejscu, na których stanie w niedługim czasie wielki tartak polski.

Polski Instytut agrarny.

(m. b.) W jednym z ostatnich numerów „Odbudowy Kraju“ umieścił znany ekonomista Dr. Leon Wład. Biegeleisen artykuł, w którym porusza sprawę niezmiernie aktualną i ważną dla polskiego społeczeństwa. Autor zgłosił na VI. Zjazd prawników i ekonomistów polskich w Warszawie referat na temat „Zagadnienia małej i wielkiej własności ziemskiej“, przedkładając Zjazdowi wniosek na utworzenie Polskiego Instytutu agrarnego. Wniosek ten brzmi jak następuje:

..W uznaniu całej wagi jak najrychlejszego po-

